

Księga Habakuka

Rozdział 1

Skarga proroka na niepewność ludu

1. Wyrocznia, którą prorok Habakuk otrzymał w widzeniu. 2. Dokądże, Panie, będę wołał o pomoc, a Ty nie wysłuchasz? Jak długo będę krzychał: Pomocy! a Ty nie wybawisz? 3. Dlaczego dopuszczasz, bym patrzył na złość i spoglądał na bezprawie? Ucisk i przemoc dzieją się na moich oczach, panuje spór i zwada? 4. Dlatego zamiera prawo, a sprawiedliwość nie wychodzi na jaw, gdyż bezbożny osacza sprawiedliwego, i tak prawo bywa łamane. 5. Spójrzcie na narody i zobaczcie, patrzcie ze zdumieniem i trwogą! Bo za waszych dni dokonuję dzieła, w które nie uwierzycie, gdy wam ktoś o nim będzie opowiadał.

Najazd Chaldejczyków karą za nieprawość ludu

6. Bo oto Ja pobudzę Chaldejczyków, lud srogi i gwałtowny, który wyprawia się do odległych ziem, aby posiąść sadyby, które do niego nie należą. 7. Jest on okrutny i straszny, on sam ustala prawo przemocy. 8. Jego konie są szybsze niż lamparty, dziksze niż wilki stepowe, jego jeźdźcy pędzą cwałem z daleka, lecą jak orzeł, rzucający się na żer. 9. Każdy z nich przychodzi, aby grabić, ich twarze są zwrócone na wschód; biorą jeńców licznych jak piasek. 10. Szydzą z królów, śmieją się z książąt, śmieją się z każdej twierdzy; sypią dookoła wały i zdobywają ją. 11. Potem przechodzą jak burza i mkną dalej, jak ten, kto swoją siłę uważa za boga!

Błaganie proroka o złagodzenie kary

12. Lecz Ty, Panie, który jesteś od wieków, Boże mój, Święty mój, nie daj nam zginąć! Panie, powołałeś ich, aby dokonali sądu, Skało, ustanowiłeś ich, aby wymierzili karę. 13. Twoje oczy są zbyt czyste, aby mogły patrzeć na zło, nie możesz spoglądać na bezprawie. Dlaczego jednak przypatrujesz się przewrotnym, milczysz, gdy bezbożny pożera sprawiedliwego? 14. Gdy czyni z ludźmi jak z rybami morskimi, jak z płazami, które nie mają władcy? 15. Wszystkie wyciąga wędką, zagarnia je swoim niewodem, zbiera je w swoją sieć i dlatego raduje się i weseli, 16. Dlatego składa ofiary swojemu niewodowi i spala kadzidła swojej sieci, gdyż dzięki nim większa jest jego zdobycz i lepsze jego pożywienie. 17. Czy dlatego ma nieustannie opróżniać swój niewód i bezlitośnie mordować narody?

Rozdział 2

Sprawiedliwy z wiary żyć będzie

1. Muszę stanąć na mym posterunku, udać się na basztę; muszę wypatrywać i baczyć, co mi powie, co odpowie na moją skargę. 2. I odpowiedział mi Pan, mówiąc: Zapisz to, co widziałeś, i wyryj to na

tablicach, aby to można szybko przeczytać. **3.** Gdyż widzenie dotyczy oznaczonego czasu i wypełni się niezawodnie. Jeżeli się odwleka, wyczekuj go, gdyż na pewno się spełni, nie opóźni się. **4.** Oto człowiek niesprawiedliwy nie zazna spokoju duszy, ale sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Pięciokrotne biada

5. Ponadto, bogactwo jest zdradliwe. Oto jest człowiek, który ma żądzę mocy, a nie zaznaje spokoju. Jest chciwy jak Szeol i nienasycony jak śmierć. Rości sobie prawo do wszystkich narodów i gromadzi dokoła siebie wszystkie ludy. **6.** Lecz wszystkie one zanużą o nim pieśń szyderczą i uczynią go przedmiotem przypowieści i przysłówia, mówiąc: Biada temu, kto gromadzi mnóstwo tego, co do niego nie należy, i przywłaszcza sobie wiele zastawów! Jak długo to potrwa? **7.** Czy nie zjawią się nagle twoi wierzyciele i nie obudzą się twoi gnębiciele? Wtedy padniesz ofiarą ich grabieży. **8.** Ponieważ złupiłeś wiele narodów, więc i ciebie złupią wszystkie inne ludy z powodu przelanej krwi ludzkiej i gwałtu dokonanego na kraju, na grodzie i na wszystkich jego mieszkańcach. **9.** Biada temu, kto zabiega o niegodziwy zysk dla swojego domu, aby sobie wybudować wysoko gniazdo, by uniknąć nieszczęścia. **10.** Umyśliłeś coś, co przyniesie hańbę twojemu domowi: Zniszczyłeś wiele ludów, straciłeś prawo do życia. **11.** Gdyż kamień krzyczy ze ściany, a z belkowania odpowiada mu krokiew. **12.** Biada temu, kto miasto buduje na krwi, a gród utwierdza na bezprawiu! **13.** Czyż nie pochodzi to od Pana Zastępów, że ludy mozolą się nad tym, co pożera ogień, a narody trudzą się nad tym, co nie ma wartości? **14.** Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione. **15.** Biada temu, kto swojego bliźniego poi z domieszką swojego gniewu aż do upicia, aby patrzeć na jego nagość! **16.** Nasyciłeś się więcej hańbą niż chwałą, pij więc i ty i zataczaj się! Przyjdzie i do ciebie kielich z prawicy Pana, i będziesz syt hańby zamiast chwały. **17.** Gdyż obciąży cię bezprawie, popełnione na Libanie, a rzeź zwierząt, która je przeraziła, powali cię z powodu przelanej krwi ludzkiej i gwałtu, dokonanego na kraju, na grodzie i na wszystkich jego mieszkańcach. **18.** Cóż pomoże bałwan, którego wyrzeźbi mistrz, posąg odlany z jego kłamliwą wyrocznią? Ufa jej jednak jego twórca, choć sporządza nieme bałwany. **19.** Biada temu, kto mówi do drewna: Obudź się! a do niemego kamienia: Rusz się! Czy może on dać wskazanie? Przybrany jest złotem i srebrem, lecz ducha w nim nie ma żadnego, **20.** Ale Pan jest w swym świętym przybytku. Umilknij przed nim, cała ziemi!

Rozdział 3

Modlitwa błagalna proroka

1. Modlitwa błagalna proroka Habakuka na melodię trenów. **2.** Panie! Słyszałem od ciebie wieść, widziałem, Panie, twoje dzieło. W najbliższych latach tchnij w nie życie, w najbliższych latach objaw je! W gniewie pomnij na miłosierdzie! **3.** Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela. Jego wspaniałość okrywa niebiosa, a ziemia jest pełna jego chwały. **4.** Pod nim jest blask jak światłość,

promienie wychodzą z jego rąk i tam jest ukryta jego moc. **5.** Przed nim idzie zaraza, a za nim podąża mór. **6.** Trzęsie się ziemia, gdy powstaje, gdy patrzy, drżą narody. Pękają odwieczne góry, zapadają się prastare pagórki, jego drogi są wieczne. **7.** Widziałem namioty Kuszanu zagrożone zagładą, rozerwane zasłony ziemi Midianitów. **8.** Czy twoja popędliwość, Panie, zwraca się przeciw rzekom, czy gniewasz się na strumienie, czy oburzyłeś się na morze, że siadasz na swoje rumaki, na swoje wozy zwycięskie? **9.** Wydobyłeś swój łuk, na swoją cięciwę położyłeś strzałę. Sela. Strumieniami rozdzieliłeś ziemię. **10.** Na twój widok drżą góry, obłoki spuszczają ulewne deszcze; otchłań morska wydaje swój głos, wysoko podnosi swe ramiona. **11.** Słońce i księżyc wstrzymały swoją jasność w świetle twych szybkich strzał, w blasku twojej lśniącej włóczni. **12.** W zawziętości kroczysz po ziemi, w gniewie depczesz narody. **13.** Wyruszasz na pomoc swojemu ludowi, aby ratować swojego pomazańca. Rozbijasz dom bezbożnego, obnażasz fundamenty aż do skały. Sela. **14.** Przebiłeś wodza jego wojska jego własną strzałą, jego przywódcy są rozproszeni jak plewa przez burzę, gdy rozwarli swoje szczęki, aby pochłonąć w skrytości ubogiego. **15.** Jego rumaki wpędziłeś w morze, w potoki wielkich wód. **16.** Gdy to usłyszałem, struchlało moje ciało, na wieść o tym drgnęły moje wargi; lęk śmiertelny przeszył moje członki, a kolana zachwiały się pode mną. Zadrzałem przed dniem utrapienia, który nadchodzi na lud, na lud, który mnie uciska. **17.** Zaiste, drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winoroślach nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła. **18.** Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia. **19.** Wszechmogący Pan jest moją mocą. Sprawia, że moje nogi są chyże jak nogi łań, i pozwala mi kroczyć po wyżynach. Przewodnikowi chóru przy wtórze instrumentów strunowych.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01